

Robi się groźnie. Tak wynika ze styczniowego listu Rozenka, który po blisko 16 latach od powstania „Facebooka” i 15 lat od powstania „Twittera” (tak się właśnie pisze, a nie „Tweeter”) trafnie zauważył, że portale te mogą być również wykorzystywane do manipulowania opinią publiczną. Zarówno w zbożnych, jak i w niecnym celu. I w tym drugim celu właśnie [...] *Jak informują liczni nasi przyjaciele, przy ul. Rakowieckiej powstała specjalna komórka, która „opiekuje” się naszym środowiskiem [...]. I chociaż [...] Nie robimy niczego niezgodnego z prawem [...] nie oznacza, że nie będziemy przedmiotem różnego rodzaju gier operacyjnych i manipulacji właśnie [...].*

No i zostaliśmy zmanipulowani, bo [...] *W niektórych zakątkach internetu pojawiły się ostatnio wpisy mające na celu podzielenie środowiska, skłócenie go wewnątrz, a także zasianie wątpliwości o dobrych intencjach naszych politycznych sojuszników z Lewicą na czele [...]. A co jest przedmiotem manipulacji? Oczywiście projekt Lewicy, nowelizujący ustawę emerytalną. I tu autor listu zaczyna demaskować przedmiotową manipulację, czyli obala się ferment, [...] absurdalne treści [...]. A robi to tak:*

- [...] *Lewica złożyła ustawę po konsultacjach m.in. z Federacją Stowarzyszeń Służb Mundurowych oraz z biurem Rzecznika Praw Obywatelskich [...].*

Dziwne, bo w punkcie VIII uzasadnienia projektu stoi, że w ramach konsultacji społecznych, [...] *Niniejszy projekt ustawy był przedmiotem konsultacji społecznych z Federacją Stowarzyszeń Służb Mundurowych Rzeczypospolitej Polskiej [...].* Nie ma tu mowy o Rzeczniku Praw Obywatelskich ani o „m.in.”, czyli o innych podmiotach. Zresztą, w internetowej witrynie Federacji, poza lakoniczną wzmianką o złożeniu projektu w Sejmie i samym projektem, również brak śladu po takich konsultacjach. Ale nawet jeśli takie konsultacje były, to ich efekty nie najlepiej świadczą o „konsultantach”.

- [...] *Ustawa dotyczy TYLKO przywrócenia właściwego naliczania emerytur, to znaczy naliczania ich w oparciu o przelicznik 2,6 za okres CAŁEJ służby. Zarówno przed jak i po 1990 roku [...].*

To chyba tylko ja, na licznych mityngach słyszałem zapewnienia o wsparciu Lewicy w walce o **przywrócenie świadczeń**. Zapewniał o tym również sam autor, w innych swoich listach, chociażby: [...] *Obyśmy wszyscy w zdrowiu doczekali **przywrócenia bezprawnie ukradzionych świadczeń** - grudzień 2020 [...]. Sprawa **przywrócenia** emerytom mundurowym bezprawnie odebranych świadczeń nadal pozostanie priorytetową częścią mojej działalności poselskiej - październik 2020 [...]. Nadejdzie czas, gdy **Wasze świadczenia zostaną przywrócone** - lipiec 2020 [...]. Jak pewnie wiecie 16 grudnia zeszłego roku Klub Parlamentarny Nowej Lewicy Razem złożył projekt ustawy **przywracającej uposażenia emerytom mundurowym** [...]. Złożona przez Lewicę ustawa **przywracająca emerytury mundurowym** została skierowana do trzech sejmowych komisji [...]. **Przywraca pełną emeryturę** za cały okres służby - styczeń 2020 [...].*

Nie ma tu mowy o „przywróceniu właściwego naliczania”, lecz o przywróceniu świadczeń. „bezprawnie ukradzionych”. Ponadto „przelicznika 2,6” nie ma co przywracać „za okres CAŁEJ służby”, bo on i teraz dotyczy służby po 1990 roku. Natomiast zgodnie z projektem Lewicy, dla służby w organach bezpieczeństwa państwa przywrócony zostałby wskaźnik 1,3% za każdy rok służby.

- [...] *Na razie ustawa jest w zamrażarce [...].*

Nieprawda ! Jeszcze w listopadzie 2020 roku, czyli dwa miesiące temu Rozenek pisał: [...] *Projekt otrzymał numer druku 100 i jest aktualnie procedowany przez Komisję Spraw Wewnętrznych i Administracji* [...]. I jeszcze w czasie ubiegłorocznej, grudniowej konferencji w Senacie, Przewodniczący ASW, poseł Lewicy przecież obiecywał, że już na początku stycznia dojedzie do jego spotkania z Przewodniczącą PSR i prace nad ustawą ruszą z kopyta. I co, ruszyły? No i do kogo należy ta zamrażarka? Na te pytania autor już nie odpowiada.

- [...] *Gdyby jednak jakimś cudem została przyjęta, nie wstrzymuje ona żadnych spraw odwoławczych toczących się przed sądami* [...].

Nieprawda ! Efektem uchwalenia ustawy będą nowe decyzje ZER-u o ponownym ustaleniu wysokości świadczenia. Decyzje te rzecz jasna, będą korzystniejsze dla pokrzywdzonych niż te, o które toczą się sprawy odwoławcze. A w tej sytuacji sąd z urzędu umorzy postępowanie¹. Gdyby ktoś miał wątpliwości, w rozumieniu *Kodeksu postępowania cywilnego*, ZER MSWiA jest organem rentowym².

Natomiast sprawa odwoławcza nie zostałaby wstrzymana wtedy, gdyby nowa decyzja nie uwzględniała „w całości lub w części żądanie strony”³, zawartego w toczącej się właśnie sprawie. Jeśli więc w 2017 roku były jeszcze prowadzone jakieś sprawy odwoławcze z ustawy z 2009 roku, to właśnie z takiego powodu. A przecież projekt Lewicy uwzględnił w całości żądania pokrzywdzonych.

- [...] *Sprawy sądowe dotyczą dwóch kwestii jednocześnie – ponownego naliczenia podstawy emerytury i wypłacenia niesłusznie odebranych świadczeń. Załatwienie jednego, nie oznacza rezygnacji z drugiego roszczenia* [...].

Ale o co autorowi chodzi? Sądy „załatwiają” obie sprawy w jednym orzeczeniu, nakazując ponowne ustalenie wysokości świadczenia, z pominięciem przepisów obniżających emerytury i renty oraz nakazując naliczenie tych świadczeń od 1 października 2017 roku. Rezygnacja z „drugiego roszczenia” nie wchodzi więc tu w grę i jest bezprzedmiotowa.

Już wiem, tu chodzi o projekt Lewicy, bo faktycznie, tylko świadczenia będą naliczone ponownie, a o świadczenia odebrane niesłusznie trzeba będzie upomnieć się samemu. Taki zmyślny jest ten projekt.

- [...] *Teoria, że ustawa ta może być wykorzystana w jakiś tajemniczy sposób przeciwko mundurowym, jest absurda i kłamliwa* [...].

Jaka tu tajemnica? Ustawa Lewicy nie przewiduje możliwości naliczenia świadczeń w nowej wysokości, nawet od 1 października 2017 roku, a tym samym uniemożliwia ich odzyskanie za ten okres.. Działa więc przeciwko pokrzywdzonym czy nie? A jej autorzy?

¹ Art. 477¹³§1 Kodeksu postępowania cywilnego.

² Art. 476§4, pkt 3 Kodeksu postępowania cywilnego.

³ Przypis 1.

- [...] *Ustawa ta faktycznie nie reguluje kwestii oddania niesłusznie odebranych świadczeń* [...].

O tym wiemy. Nie sposób temu zaprzeczyć. Ale gdyby nie spostrzegawczość jednego z użytkowników „Facebooka”, pokrzywdzeni do dzisiaj karmieni by byli obietnicami zwrotu „*niesłusznie odebranych świadczeń*”.

- [...] *W naszym założeniu, ustawa ta, jako pewnego rodzaju manifest polityczny Lewicy, miała być maksymalnie prosta i przejrzysta* [...].

I sprawa jasna. Ustawa Lewicy jest niechlujna, przepraszam, „*maksymalnie prosta i przejrzysta*” dlatego, że jest to manifest polityczny. Pewnego rodzaju. Jaki manifest, taka ustawa. A raczej ustawka.

- [...] *Wiemy doskonale, że nie wyczerpuje całego katalogu spraw które wymagają załatwienia, dlatego jesteśmy przygotowani, żeby szybko składać kolejne akty prawne regulujące pozostałe kwestie. Tylko czy grając z takim szulerem jak PiS należy od razu wyklądać wszystkie karty na stół?* [...].

Że też w prostocie swoich umysłów, pokrzywdzeni nie rozpoznali cudownego planu Lewicy. Czyli najpierw ustawa-bubel, dla zmylenia przeciwnika-szulera „*maksymalnie prosta i przejrzysta*”, a dla jeszcze większego zmylenia, zakamuflowana jako manifest polityczny Lewicy. Jak szuler już się nabierze i pomoże w uchwaleniu ustawy-bubla, to niebiosy się rozstąpią, a ziemia zadrży, gdy Lewica zacznie „*wyklądać wszystkie karty na stół*” i będzie „*szybko składać kolejne akty prawne regulujące pozostałe kwestie*”. Ale jakie „*akty*” i czy one też będą pewnego rodzaju manifestami politycznymi, nie wiemy. Na pocieszenie dodam, że Rozenek też nie wie, bo inaczej napisałby, jakie to „*kolejne akty prawne*” Lewica złoży. Ale nie napisał, bo takich „*aktów*” nie ma. Zapomniałbym, przecież nie można wyklądać wszystkich kart na stół.

- [...] *Absurdalna próba wywołania burzy wokół ustawy, po roku od jej złożenia w Sejmie, wskazuje na to, że desperacja i frustracja osób chcących szkodzić mundurowym, sięgnęła zenitu* [...].

Byli już syjoniści i warchoły, na usługach wiadomych sił, mogą więc być i zmanipulowani przez służby specjalne desperaci i frustraci. Jakby co, w zanadru pozostaje jeszcze hasło o ucinaniu podniesionych, wrogich rąk. W ostateczności można poprosić o pomoc Terleckiego lub Kaczyńskiego. Są bardziej kreatywni.

Manipulacja? Tak, ale manipuluje ktoś zupełnie inny niż osoby zgłaszające krytyczne uwagi do projektu Lewicy, Osoby te, na szczęście nie dały się zmanipulować. I to jest ich winą.